Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. CENA 10 GROSZY.

Rok VI Radom, niedziela dnia 26 marca 1933 r. Nr. 71

ZIEMIA RADOMSKA

ODDZIAŁY: OPOCZNO, ul. Piotrkowska 11, WIERZBNIK, ul. Starachowicka 42 I piętro, OSTROWIEC, ul. Focha 12 I p., SKARŻYSKO-KAM., ul. 3-go Maja 40, tel. 61

REDAKTOR przyjmuje od godz. 11—12
REDAKCJA CZYNNA od godz. 8—14 i 17—18
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Radom, Piłsudskiego 8 — tel.: 23-65 i 17-26

ADMINISTRACJA czynna od g. 8—14 i 16—17
KONTO CZEKOWE w P. K. O. Nr. 60650
Prenumerata miesięczna zł. 3.—

Rada Grodzka B. B. W. R.

w walce o tani prąd elektryczny

Na posiedzeniu Komisji Rady Grodzkiej BBWR. w Radomiu dla spraw elektrycznych, wyłonionej, poruszano w dniu 24 b. m. i omówiono szczegółowo sprawę walki o tani prąd elektryczny.

W myśl intencji Rządu, dążącego wszelkiemi mu przysługującemi prawnie środkami do potanienia artykułów pierwszej potrzeby, do których należy niewątpliwie i prąd elektryczny powszechnie stosowany do oświetlenia prywatnych mieszkań, komisja uznała za stosowne wystąpić w sprawie powyższej.

Akcja ze strony Rządu dała, jak dotychczas, pozytywne wyniki: 169 zakładów elektrycznych, posiadających uprawnienia rządowe, a więc znajdujących się, w myśl Ustawy Elektrycznej pod bezpośrednią kontrolą Rządu obniżyło swe taryfy. Elektrownie kolejowe, na skutek zarządzenia Ministra Komunikacji już podporządkowały się ogólnej tendencji i obniżyły taryfy swe od 1.II 1933 r. o 15 proc.

Większy koncesjonarjusz, jakiem jest niewątpliwie Radomskie Towarzystwo Elektryczne (w zespole innych elektrowni do kapitału belgijskiego należących) pracujące w warunkach lokalnych dawno istniejących, gdzie amortyzacja kapitału i urządzeń, jeśli nie całkowicie, to w znacznej mierze, się posunęła — może i będzie musiało obniżyć swe wygórowane taryfy za prąd. Wprawdzie rzeczone Towarzystwo jak i inne elektrownie w swej większości opierające swą działalność publiczno-prawną na mocy starych koncesyj państw zaborczych nie podlegają bezpośrednio nakazom Rządu, jak to w odniesieniu do powojennych elektrowni zaznaczono tem nie mniej zasady, na jakich opierają swą politykę taryfową, mogą być prawnie zaczepione.

Lansowana przez tutejszą elektrownię myśl taryfy blokowej, stosowanej w Białymstoku, nie znalazła wśród członków komisji uznania, mija się ona bowiem z intencją szerokiego ogółu oszczędnego wydatkowania na światło i siłę. Wprawdzie konsument pozornie płaci taniej za jednostkę prądu, w rezultacie jednak zmuszony będzie dociągać do norm, na których przecież chce oszczędzać z powodu drożyzny prądu.

W dalszej przewidywanej pracy Komisji poddane będą szczegółowej krytyce zasady taryfowanie za prąd w tutejszej elektrowni dotychczas stosowane i przygotowane konkretne wnioski, mające na celu dążenie do poważnego zredukowania opłat taryfowych za prąd do światła i siły.

Ś. p. Marski-Marjański

Dziś o godzinie 9 rano w sali „Federacji" przy ul. Kozienickiej odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. kapitana Józefa Marjańskiego.

Po przysiędze, jaką złożyli zebrani, p. Surma w krótkich, lecz treściwych słowach powołał nam przed oczy świetlaną postać ś. p. kpt. Marjańskiego, jako bojownika o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, dla której żył, którą ukochał i na ołtarzu której złożył życie w ofierze.

Zmarłego za zasługi udekorowano krzyżem „Virtuti Militari", złożonym na ręce jego córki.

Uroczystość została zakończona okrzykiem, wzniesionym przez majora Salwika, na cześć Wolnej i Niepodległej Polski, Jej Pierwszego Marszałka oraz wszystkich tych, którzy dla Niej oddali życie.

Następnie zebrani udali się do kościoła Garnizonowego na uroczystą mszę żałobną za duszę ś. p. Zmarłego Bojownika.

—o—

Alzacja i Lotaryngja

są zawsze francuskie

MILUZA, (PAT.) W związku z niemiecką propagandą radjofoniczną, skierowaną przeciwko Alzacji i Lotaryngji w t. zw. pogadankach dla ludności terytorjów, utraconych przez Niemcy na podstawie Traktatu Wersalskiego, sen. Jourdain z dep. Górnego Renu zamieszcza na łamach prasy alzackiej protest, który zeznacza m. innemi, iż Alzacja i Lotaryngja były zawsze francuskie z ducha i serca, nawet w sporach w kwestjach polityki wewnętrznej zagadnienie narodowości nigdy nie było poruszane.

— Jesteśmy Francuzami — kończy sen. Jourdain — a kłamstwa w pismach czy przemówieniach i groźby nie wywrą najmniejszego wpływu na nasze uczucia.

20 wagonów w przepaści

PARYŻ. 25.3. Z Madrytu donoszą, że wczorajsza katastrofa kolejowa pod Avila jest bardziej poważna, niż się w pierwszej chwili zdawało. Pociąg towarowy, złożony z 20 wagonów, podczas przejazdu przez most uległ wykolejeniu i spadł w 30-to metrową przepaść. 3-y osoby poniosły śmierć na miejscu.

Zachodzi obawa, że reszta obsługi pociągu poniosła śmierć pod gruzami wagonów.

Dotychczas bowiem wydobyto zaledwie dwu ciężko rannych z pod zdruzgotanych wagonów.

Z Madrytu wysłano na miejsce katastrofy drużynę robotniczą, celem niesienia pomocy.

— o —

ŚNIEŻYCE W RUMUNJI

BUDAPESZT. PAT. W północno-wschodniej części kraju szaleje w dalszym ciągu orkan, połączony ze śnieżycą.

Z powodu zasp śnieżnych unieruchomiony został express z Bukaresztu.

Wskutek orkanu spadł w przepaść samochód, przyczem jeden pasażer poniósł śmierć.

Z kraju i ze świata

Urzędowo donoszą: „Władze administracyjne na całym obszarze woj. krakowskiego przystąpiły do rozwiązania organizacji Obozu Wielkiej Polski i Związku Hallerczyków na podstawie art. 16 o stowarzyszeniach z dnia 27.X 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808). Wszystkie te placówki i oddziały Związków Hallerczyków zostały z dniem 24 marca 1933 w województwie krakowskiem zawieszone i rozwiązane, jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zakazano również noszenia mundurów, odznak i dystynkcyj, świadczących o przynależności do wymienionych organizacyj.

Ktokolwiek więc po rozwiązaniu wymienionych organizacyj należał będzie do nich, będzie pociągnięty do odpowiedzialności karno sądowej".

WARSZAWA. Dziś przed południem Senat zakończył swe prace ustawodawcze w sesji bieżącej uchwaleniem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Na wniosek sen. Targawskiego (BB) ustawę przyjęto bez dyskusji głosami klubu BB, gdyż kluby opozycyjne opuściły demonstracyjnie salę obrad.

Poza uchwaleniem ustawy o pełnomocnictwach Senat załatwił szereg drobnych ustaw.

Posiedzenie Senatu było rekordowem pod względem czasu, gdyż trwało 37 minut.

BERLIN. PAT. „Boersen Kurrier" donosi, że władze niemieckie odebrały organowi PPS „Robotnik" debit na okres do 15 września rb.

TOKIO. PAT. Jak słychać, Japonja nie przyjmie brytyjskiego planu rozbrojeniowego, gdyż nie godzi się na interpretację paktu antywojennego i ograniczenia armji lądowej, morskiej i powietrznej.

WASZYNGTON. PAT. Prezydent Roosewelt podpisał projekt ustawy, zezwalający bankom, nienależącym do systemu Federal Reserve, na zaciąganie pożyczek w bankach należących do wspomnianego systemu.

PARYŻ. PAT. Ze Strasburga donoszą że płk. VonBredow, kierownik 2 go oddziału Reichswehry za ministra Schleichera, został aresztowany.

APOLLO

Genjalny REŻYSER RENE CLAIR
TWÓRCA „MILJONA" w FILMIE

NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ!!!

PRZEWYŻSZA WSZYSTKO CO SIĘ DOTYCHCZAS WIDZIAŁO

APOLLO

KINO DŹWIĘKOWE — CORSO — KINO DŹWIĘKOWE

Niezapomniany bohater FRANKENSTEINA
BORIS KARLOFF oraz bohaterzy z filmu
„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN" w filmie
NOC w CHICAGO

Pierwszy polski film europejski
KULT CIAŁA
W roli gł. Michał Wiktor VARKONI, Agnes MOZŻUCHINOWA K. ANKWICZ, P. OWERŁO, E. BODO

Tygodniowy przegląd polityczny i gospodarczy

Tegoroczny obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego miał nieco inny charakter, aniżeli w latach poprzednich.

Terytorjalny zasięg uroczystości poświęconych Wodzowi Polski, udział w nich tysiącznych rzesz różnych warstw społeczeństwa świadczył o niesłabnących uczuciach czci i miłości, jakiemi Naród otoczył Budowniczego Polski. W złej czy dobrej doli, Naród skupia się dokoła swego Wodza, w samej świadomości, że jest on pomiędzy nami, czerpie otuchę do przetrwania dni ciężkich i wiarę w lepszą przyszłość.

Kulminacyjnym punktem obchodu tegorocznego było poświęcenie kamienia węgielnego budowy linji kolejowej Warszawa—Radom.

Rząd, dla którego Osoba Marszałka Piłsudskiego posiada zawsze znaczenie kierownicze, bez względu na to, jakie formalnie stanowisko zajmuje Marszałek w gabinecie ministerjalnym, chciał przez ten akt zaznaczyć, że w kryzysie gospodarczym, jaki Polska obecnie wraz ze światem całym przeżywa, następuje nowy etap — walki czynnej z bezrobociem.

Dotychczas wysiłki Rządu skierowane były ku łagodzeniu skutków bezrobocia zapomocą zapomóg, zasiłków i t. d. dla tych, którzy dotknięci byli klęską.

Obecnie następuje nowy etap — walki z bezrobociem, którego kresem jest jego likwidacja.

Rozpoczęto budowę linji kolejowej Warszawa—Radom, która zatrudni parę tysięcy bezrobotnych, podjęte są inne roboty publiczne, samo ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje cały szereg robót, których wykonanie wymagać będzie około 2-ch miljonów dniówek.

Rząd daje hasło i przykład, słusznie wiążąc ten nowy wysiłek z Imieniem Józefa Piłsudskiego, niezmordowanego Pracownika Polski.

Od ogółu społeczeństwa polskiego, od zgodnej pracy wszystkich jego czynników i organizacyj samorządowych, gospodarczych itd. zależy, by ten wysiłek okazał się owocny i w skutkach doprowadził do zwalczenia bezrobocia w Polsce.

Chodzi przedewszystkiem o przełamanie dotychczasowej bierności społeczeństwa.

Nie będziemy nadal oczekiwali biernie, aż „kryzys się skończy".

Nie będziemy wyczekiwali jakiejś cudotwórczej pomocy zewnętrznej.

Jak w r. 1920-ym pod wodzą Józefa Piłsudskiego, bez żadnej pomocy obcej Naród Polski zwyciężył potężnego wroga, przed którym drżała Europa, tak i dzisiaj sami, o własnych siłach zwyciężyć musimy klęskę bezrobocia.

W potężnej indywidualności Marszałka Józefa Piłsudskiego czerpać będziemy siły moralne, które są zadatkiem i warunkiem niezbędnym każdego czynu twórczego.

Sprawy Gdańskie, jak to było do przewidzenia, załatwione zostały w Genewie w sposób kompromisowy: Senat gdański oddał z powrotem policję portową pod rozkazy Rady Portu (składającej się w połowie z obywateli polskich), zaś Rząd Polski wycofał z Westerplatte wzmocnioną załogę. Prezydent w. m. Gdańska, dr. Ziehm złożył wobec Rady Ligi zobowiązanie, że gwarantuje ze swej strony bezpieczeństwo amunicji na Westerplatte.

Oczywiście, że takie załatwienie sprawy — jedyne, jakie na gruncie genewskim było możliwe — nie oznacza wcale, iż Gdańsk wszedł na nową drogę skrupulatnego wykonywania traktatów i lojalnego stosunku do Polski. Z tamtej strony oczekiwać możemy wszelkich niespodzianek. Prasa angielska przynosi wiadomości, że hitlerowcy, rozzuchwaleni triumfami swego wodza w Rzeszy, planują opanowanie Senatu gdańskiego i proklamowanie „powrotu na łono ojczyzny" Wolnego Miasta, tj. przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Cokolwiek jednak stać się w Gdańsku może, przebieg wypadków ostatnich daje nam pewność, że Rząd Polski potrafi zachować dla siebie samodzielność decyzji i czynu. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, iż Senat Gdański nie zlikwidowałby tak szybko swego posunięcia w sprawie policji portowej, gdyby nie samodzielny krok Rządu polskiego na terenie Westerplatte.

Takąż samodzielność decyzji Rząd Polski wykaże z pewnością w każdej innej sytuacji naruszenia praw naszych na terenie w. m. Gdańska.

Wezwanie rektorów wyższych szkół akademickich do wznowienia wykładów dnia 12 go marca doprowadziło do ostrego zatargu i przedłużenia „strajku" o dni kilka we Lwowie.

Ujawniła się w całej pełni obłuda i perfidja młodzieży „obwiepolskiej". Publicznie zapewniła ona o swej bezwzględnej lojalności i posłuszeństwie w stosunku do rektorów i ciał profesorskich. Gdy jednak pp. rektorowie zdecydowali się wznowić wykłady o jeden dzień wcześniej, aniżeli postanowiła samozwańcza i nielegalna „Konferencja Akademicka", rzekoma lojalność młodzieży w stosunku do ciał profesorskich prysnęła, jak bańka mydlana. Młodzież „obwiepolska" zachowuje się względem swych bóstw uniwersyteckich, jak niektóre dzikie plemiona w stosunku do swych bożków: biją i poniewierają je, gdy nie spełnili jakiegoś ich żądania, choć wczoraj jeszcze bili przed nimi pokłony i otaczali ich wszelkiemi oznakami czci zewnętrznej

Młodzież „obwiepolska" we Lwowie złożyła jeden jeszcze dowód, że sama właśnie poniewiera automję swej Almae Matris, której rzekomo wraz z profesorami broniła.

W Pabjanicach polała się krew w starciu z policją padły cztery trupy.

W podnieconym nastroju walki przeciwko tendencjom zniżkowym, jakie ujawniają przemysłowcy, żywioły nieodpowiedzialne znowu popchnęły robotników do wystąpień, które musiały skończyć się tragicznie.

Rzecz charakterystyczna, że wśród zabitych i rannych niema ani jednego włókniarza Znaczy to, że zajścia wywołane zostały nie przez robotników bezpośrednio interesowanych w sytuacji obecnej, lecz zapewne przez elementy komunizujące.

Tragiczne wypadki pabjanickie są potwierdzeniem przewidywań okólnika Sekretarjatu Generalnego BBWR z dnia 28-go lutego, w którym wskazano, że taktyka PPS (CKW), popychająca robotników, w związku z obecną naprężoną sytuacją, do wystąpień ulicznych i do „wszelkiego sporu" musi doprowadzić do wymknięcia się mas robotniczych zpod kierownictwa PPS i do opanowania ich przez komunistów.

Wypadki pabjanickie całkowicie potwierdziły te przewidywania.

Tem samem ustalona została odpowiedzialność za krew przelaną: spada ona na tych, którzy popychali robotników do „wszelkiego oporu".

W pracy nad dalszym rozwojem portu w Gdyni postawiony został ważny krok naprzód: ustawiono obszar wolnocłowy na terenie portu,

To znaczy, że na pewnym określonym i wyodrębnionym od reszty portu terenie można będzie składać wszelkiego rodzaju towary (z wyjątkiem tytoniu, wódki, soli i zapałek) bez opłaty cła. Cło będzie płacone dopiero w miarę ekspedjowania towarów na rynek, względnie — do dalszego transportu.

Takie strefy wolno-cłowe istnieją we wszystkich większych portach i stanowią znaczne ułatwienie dla firm importerskich które nie potrzebują angażować swego kapitału obrotowego w opłatę cła zgóry, a mogą uiszczać je stopniowo, w miarę sprzedaży towaru.

Strefa wolno-cłowa w Gdyni zostanie oddana do użytku z dniem 1-go lipca br. po zbudowaniu magazynów, przeprowadzeniu dróg i wykonaniu innych koniecznych adaptacyj technicznych.

Urządzenie strefy wolno-cłowej w Gdyni przyczyni się, niewątpliwie, do jej dalszego pomyślnego rozwoju i do zrealizowania faktu, że Gdynia będzie portem obsługującym nietylko Polskę, ale i Rumunję, Czechosłowację i inne kraje Europy środkowej.

Tak mało kosztuje a tyle daje — radjo

WIKTOR PRZECŁAWSKI 6)

W ŁAPACH BEZSENSU

— Jutro, pamiętaj i jutro dalszy ciąg. Masz być u mnie o godzinie trzeciej.

— Izo!

— Słyszałeś?!

Wyszła. Głośno trzasnęły drzwi. Milski patrzał w nie jak ogłupiały. Na jego pięknie skrojonych ustach zastygł uśmiech półidjotyczny.

V.

— Więc jednak to jest to, doktorze?

— Tak. Dziś rozpoczniemy prawidłowe leczenie.

— Które trwać będzie?

— Jeżeli pan dokładnie wypełniać będzie wszystkie me wskazówki i jeżeli, przedewszystkiem, opanuje się pan i uspokoi, to ręczę za szybki, doskonały wynik. Jest pan dość silny i zdrowy, jak na dzisiejsze ciężkie czasy i to nam wiele pomoże. Tylko serce pańskie mnie niepokoi, ale myślę, że to przejdzie w miarę, jak się pan weźmie w ręce. A jakże? Rozmówił się pan z żoną?

— Tak, lecz niezupełnie. Mam jednak pewność, że będę znał prawdę.

— Czy się już leczy?

— Tak.

— Stwierdzono to samo?

— Tak.

Milczenie.

— Panie Poleski — wyszeptał po chwili doktór — pan musi pokonać w sobie ból i mękę tego nieszczęścia. Pan musi się przezwyciężyć. Musi pan. To jest conditio sine qua non. To jest jedyna droga do rozpoczęcia nowego życia.

— Nowego życia.,.

— Panie Poleski, ile pan ma lat?

— Trzydzieści pięć.

— Toż to młodość!

— Jestem w położeniu strasznem.

— Niemasz położenia, z któregoby wyjścia nie umiało wskazać sumienie. Niech pana nie dziwi, że mówi to do pana doktór, którego obowiązkiem jest wyleczyć pana z wiadomej choroby. Zresztą choroby ciała i duszy ściśle się ze sobą łączą i częstokroć uleczenie czy zbliżnienie ran duszy pozwala tryumfować lekarstwom, przeznaczonym dla ciała i odwrotnie. Spełniam więc tylko swój obowiązek. Chcę go spełnić uczciwie i całkowicie. Niech pan ze mną będzie szczerym. Totylko ułatwi sprawę.

— Bogu dziękuję — drżącemi wargami wyszeptał Poleski — że los skierował mnie właśnie do pana, doktorze. Ufam panu najzupełniej. Proszę pytać.

— Czy odczuwa pan w stosunku do żony gniew, oburzenie, wstręt? Czy miłość umarła?

— Miłość nie umarła. Gniew minął. Żal, okropny żal, który zalewa wszystko, który mózg rwie na kawały, który nie daje chwili wytchnienia sercu. Doktorze. zal... Nasza miłość była taka piękna...

— Wiem. Rozumiem, rozumiem, odczuwam. A ona? Jakże zachowuje się ona?

— Ona cierpi, widzę to. O, Boże, gdybym się nie mylił! W niej, zdaje się, budzi się dusza!

— Otóż to! — zawołał wtedy doktór, a w jego czarnych oczach rozbłysły nagle iskry najszczerszej radości. Panie Poleski, nieszczęście rodzi czasem cudownie piękne kwiaty. Obudzić serce, obudzić duszę, poprostu stworzyć duszę, pan rozumie? Pan może, pan powinien tego dokonać!

— Czy starczy sił?

— Niech pan sobie powie, że sił musi starczyć. Przecież w stawce tej gra pan o szczęście i spokój swego życia, gra pan więc niemal o swe życie. Czy może pan sobie powiedzieć, że może pan żyć bez niej... w pustce?

— Nie, nie, nie!

D. c. n.

Białe zęby: Chlorodont

Kronika

1933 MARZEC 26 NIEDZIELA Środopostna. Emanuela

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLO" — Niech żyje wolność! jako drugi Pokonani zwyciężcy.

KINO „CZARY" — Syn Indyj z Ramonem Novarro jako drugi W obronie honoru.

KINO „CORSO" — Kult ciała ponadto dodatki dźwiękowe.

DYŻURY APTEK

Z niedzieli na poniedziałek apteka Budzyńskiego, ul. Żeromskiego 57.

Z poniedziałku na wtorek apteki Kasprzykowskiego, Rynek i Władygi, Słowackiego 41.

RADJO-WARSZAWA

Na niedzielę 26.III

Warszawa (1411.8). Godz. 9.55 Program. — 10 Nabożeństwo ze Lwowa. — 11.35 Odczyt ks. J. Lenki „Zgromadzenie XX Misjonarzy wśród pogan". — 11.57 sygnał czasu, hejnał. — 12.05 program. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharm., dyr. K. Wiłkomirski, T. Łuczaj i M. Sztyglic, w przerwie St. Thugutt, „Samoobrona spożywców". — 14 Pogadanka dla gospodyń. — 14.20 Muzyka z Krakowa. — 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", dyr. Sz. Mędrzeckiego. — 15 Muzyka z Krakowa. — 16 Program dla młodzieży. — 16.25 Płyty. — 16.45 Kącik jęz. prof. St. Słońskiego. — 17 Recital fortepianowy Z. Rabcewiczowej, kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. — 17.55 Program na poniedziałek. — 18 Muzyka lekka i taneczna, wiadomości bieżące. — 19.25 Słuchowisko. — 20 Melodje wiedeńskie, koncert orkiestry P. R., dyr. M. Geiger i G. Turner. — 21.30 Wiadomości sportowe. — 21.40 Recital skrzynka K. Szenassego. — 22.30 Muzyka taneczna. — 22.55 Kom. meteorologiczny i policyjny. — 23 Muzyka taneczna.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, uposiedzonem trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach, przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** usuwa z organizmu substancje gnilne zatrnwające organizm. Polecana przez lekarzy. 1355

Z karty żałobnej.

Onegdaj zmarł w Radomiu śp. Antoni Galabasiński (Żabia 24) przeżywszy lat 101.

Radom

Osobiste

Z dniem 1 kwietnia b. r., opuszcza państwową fabrykę broni, dotychczasowy vice-dyrektor tejże fabryki p. inż. Tadeusz Graff.

P. inż. Tadeusz Graff powołany przez dyrekcję państwowych wytwórni uzbrojenia na stanowisko dyrektora technicznego, przybył do nas w najtrudniejszym okresie organizacji przemysłu wojennego, którego podniesienie sprawności doniosłą dla państwa odgrywa role.

Na tem stanowisku p. pyr. Graff wykazał niepospolity talent organizacyjny i gruntowną znajomość terenu pracy.

Jako kierownik i człowiek łączył w sobie p. dyr Graff te arcyważne zalety, które winny cechować przełożonych w stosunku do podwładnych pracowników tj. sprawiedliwość w ocenie pracy i zrozumienie potrzeb zyciowych pracowników.

To też żegnając p. dyr. T. Graffa zespół pracowników fabryki broni daje wyraz głębokiego żalu w momencie rozstania i życzy p. dyrektorowi pozytywnych rezultatów pracy na nowej placówce.

K.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ZIEMI RADOMSKIEJ"!

Dancing-bridge

W dniu 22 kwietnia rb. tj. w pierwszą sobotę po Wielkiejnocy, o godzinie 20-ej, w lokalu cukierni p. Przybytniewskiego, pod protektoratem j. w. pana prezesa sądu okręgowego A. Bobkowskiego, centralne koło przyjaciół związku harcerstwa polskiego w Radomiu, urządza „dancing-bridge" z licznemi atrakcjami, z którego dochód przeznaczono na harcerskie obozy letnie.

Jeżeli kiedy, to właśnie w dobie obecnej, winniśmy zwrócić szczególną uwagę na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe naszej młodziezy.

Jednym ze środków do osiągnięcia nazwanego celu są obozy letnie; dlatego też centralne koło przyjaciół harcerstwa polskiego w Radomiu zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o życzliwe poparcie powyższej imprezy.

Sprawność straży pożarnej

Bawiący wczoraj w Radomiu ppułk. inż. Głazek z korpusu kontrolerów ministerstwa spraw wojskowych, zrobił o g. 10.37 rano alarm wzywając miejcową straż pożarną na teren koszar 72 p. p.

Próba sprawności wypadła b. dobrze ponieważ już o godz. 10.41 pogotowie było na miejscu, przyczem rozwinięcie akcji trwało pół minuty.

Wobec powyższego p. ppułk. Głazek w obecności korpusu oficerskiego wyraził się z uznaniem o sprawności rodomskiej straży — chwaląc jej pośpiech.

Pochwała ta przynosi zaszczyt kierownictwu miejscowej straży pożarnej.

Piękne ciało pociąga
Piękna cera przykuwa

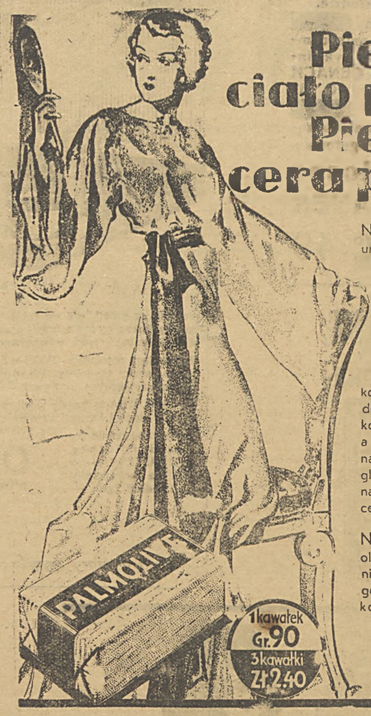

Nikt nie potrafi się oprzeć urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamit skóry.

Piękne kobiety całego świata używają mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejków piękności, owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita piana mydła Palmolive przenika głęboko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie [illegible]ładnie — nadając twarzy ów świeży wygląd, który jest i był zawsze największym powabem i najcenniejszym darem młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nietylko do pielęgnowania twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pani z rozkoszą jego ożywczy skutek.

Wyrób krajowy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

W dniu 24 bm. o godz. 13-ej przy ul. Trawnej 9 spadł ze schodów II-go piętra na I-sze piętro Socha Józef, lat 10, zam. przy ul. Południowej 5, odnosząc ogólne potłuczenie. Wymienionego umieszczono w szpitalu Starozakonnych, stan jego zdrowia jest zagrożony. Socha trudnił się żebraniną i z tego to powodu znalazł się na schodach domu Nr. 9 przy ul. Trawnej.

[illegible]ecana przez lekarzy świata całego w przypadkach
PRZEZIĘBIENIA, GRYPY, KASZLU
CHRYPKI, ZAPALENIA OSKRZELI
Sirolina „Roche"
znacznie staniała.
CENA DETALICZNA ZA FLAKON ZAMIAST ZŁ. 6.50 TYLKO ZŁ 4.90

CAFÉ RESTAURANT RZYM CAFÉ RESTAURANT
PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ MUZYCZNY pod dyr.
P. MELODYSTY
CODZIENNIE OD GODZINY 19-tej (7 wieczorem) — DO ZAMKNIĘCIA
KAWA, HERBATA, CIASTKA — — — COCTAILL'E SZYBKA i GRZECZNA — — — — OBSŁUGA
W soboty i niedziele FIVE o CLOCK'I od 17-tej (5-tej popołudniu)
SALA BRIDGE'OWA — SALA BRIDGE'OWA

TRUMNY METALOWE, DĘBOWE I INNE
WIELKI WYBÓR WIEŃCÓW METALOWYCH
WYNAJEM KARAWANÓW etc. etc.
NAJTANIEJ w firmie
STANISŁAW SCHWARTZ
RADOM, ŻEROMSKIEGO Nr. 32.
OBSŁUGA FACHOWA I SOLIDNA.

Z Resursy Rzemieślniczej

Zarząd resursy rzemieślniczej w Radomiu niniejszym zawiadamia że Roczne Ogólne Zebranie Członków odbędzie się w niedzielę, dn. 26-go marca 1933 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Ogólnego Zebrania,
3) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1932,
4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1932,
6) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933,
7) Wybory: 4-ch Członków Zarządu i zastępców, 3 ch Członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy,
8) Wolne wnioski.

Oszustwo

W dniu 16 bm. Grzybowska Bronisława zam. przy ul. Folwarcznej 20 kupiła na placu Jagiellońskim w sklepie Gielniewskiej 25 dk. sadła, które było zepsute i zarobaczone.

MYDŁO BEBE SZOFMANA — niezastąpione
1388

Ze Skarżyska-Kamiennej

Nieszczęśliwy wypadek

Dnia 18 marca r. b. Walenty Korczyński mieszkaniec wsi Żuków gm Wieniawa pow. radomskiego, jadąc furmanką z ciężarem przez wieś Zdonków gm. Borkowice pow. koneckiego przejechał 10 letnią dziewczynkę Kołozińską Stefanję

Dziewczynka w 10 minut po wypadku zmarła.

Trochę nierychło

P. Michałowi Jarosińskiemu ze Skarżyska-Kamiennej (Rzecka 91 skradziono we wrześniu ubiegłego roku pług i łaczkę. Dopiero wczoraj pokwapił się aby zameldować policji.

DRUKI

dla kancelarji parafjalnych, dla pp. Miernicz ych, dla gorzelni i rolnictwa, tudzież do Urzędów posiadamy stale na składzie. Wykonujemy druki od najskromniejszych do wykwintnych PO CENACH NISKICH. Polecamy swą doskonale urządzoną introligatornię.

Zakłady Graficzne TADEUSZ TOMANEK

RADOM, Żeromskiego 49
Tel. 30 - 15

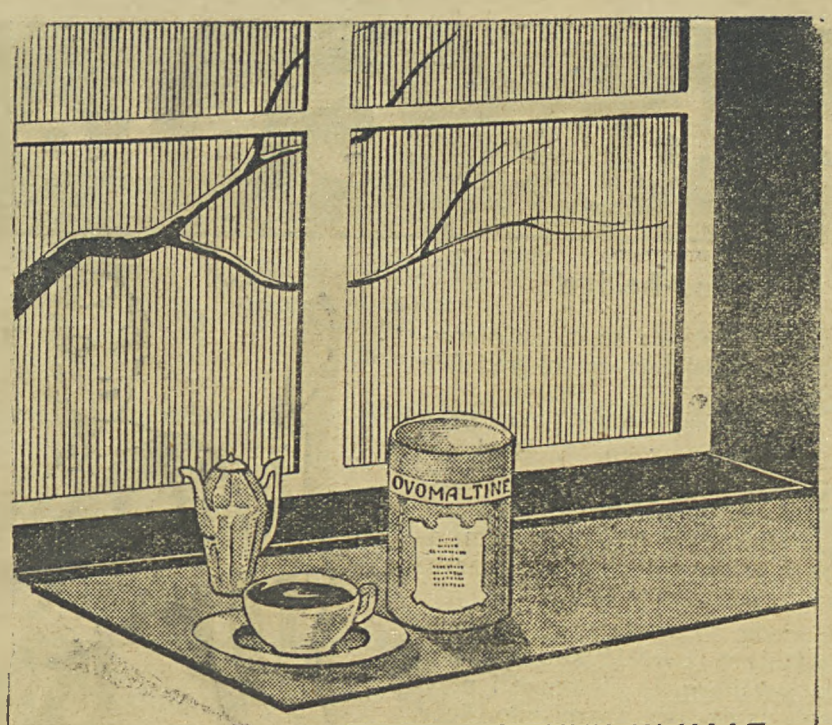

NASZ ZMIENNY KLIMAT

daje się nam dotkliwie we znaki. — Przejścia są tak nagłe, że nasze okrycie nie wystarcza, by nas uchronić przed zgubnemi skutkami tych ciągłych zmian. Pomóc może tu tylko wewnętrzna odporność i hart!

Zażywający regularnie OVOMALTYNĘ są w wysokim stopniu odporni na nagłe zmiany powietrza, jak również mniej wrażliwi na zaziębienie i jego przykre następstwa, ponieważ OVOMALTYNA wzmacnia organizm.

OVOMALTYNA to bogaty w witaminy środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao i zawierająca djaztazę i lecytynę.

PIJCIE codziennie na śniadanie filiżankę OVOMALTYNY — bo daje ona zarówno siły jak i radość życia. —

OVOMALTINE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

ŚREDNIA SZKOŁA
CHEMICZNO - GARBARSKA
w RADOMIU,
ul. J. Malczewskiego 41 — tel. 34-03.
Przyjmuje analizy techniczne i garbarskie udziela porad fachowych z zakresu garbarstwa i futrzarstwa.
1371

Te straszne bóle reumatyczne . . . .

uręczą dzień cały, każde poruszenie sprawia nieznośne bóle. Pocóż się tak męczyć - należy wreszcie położyć kres tym cierpieniom. Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, który jest jak wiadomo przyczyną tych cierpień i dlatego zwalcza z powodzeniem bóle reumatyczne, podagrę, bóle nerwowe i głowy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rejestr. 1364

Togal

Pamiętaj to słowo!

OBUWIE TANIE BO TRWAŁE
damskie, męskie i dziecinne
NA RATY i ZA GOTÓWKĘ.
nabyć może każdy tylko w FIRMIE
PIOTR PUŁKA
SPADKOBIERCY
S-ka obuwia w Radomiu
Żeromskiego 2 telefon 124.

Kino „APOLLO"

Nasza jest wolność-- Pokonani zwycięzcy

Magiczny dźwięk nazwiska Renè Claire'a robi swoje. Człowiek idzie do teatru trochę urzeczony, duchowo nastawiony na jakieś dziwne, wzruszające przeżycie. Działa sugestja, że to, co zobaczymy, musi być wyjątkowe, bo nie może być inne...

A jednak...

Wstydzę się, jest mi przykro, wiem, że łaskawi czytelnicy będą mnie wydziwiać. Mimo to nie mogę się poddać tej fali wzruszenia, zachwytu, jaka mnie ogarniała na „Miljonie" i „Pod dachami Paryża". Tam byliśmy świadkami wyjątkowego, artystycznego zjawiska. Ta wyjątkowość w pierwszym rzędzie polegała na zupełnej nowości środków działania na wyobraźnię widza, na zwięzłości scenarjusza i na rozmyślnem przesyceniu groteską pełnowartościowych artystycznych zamierzeń. Spojenie akcji z tłem muzycznem dopełniało reszty. Efekt był niezawodny, bo od tego człowieka biło taką świerzością, że słusznie mogło się wydać, jakoby w zatęchłą atmosferę wytwórni kinowych wpadł pachnący powiew nowej wiosny.

Wszystko to myślałem i odczuwałem, patrząc w skupieniu na ten film. Tak. Chyba bezwątpienia to Renè Clair. Te same soczyste zdjęcia, ta sama niefrasobliwa beztroskość objektywu, wtryniającego wszędzie, w nachyleniu pod każdym kątem swoje trzy grosze. Gra aktorów, pasjonująca tem balansowaniem na krawędzi irracjonalnej, nieco sztucznej groteski i zwykłej tradycyjnej gry kinowej. Znać wszędzie rękę Renè Claire'a, i w tym rozmachu akcji i w ruchach aktorów, ba — nawet z ich charakteryzacji zdaję się Clair wyzierać i trochę drwiąco do nas uśmiechać. A przecież raz po raz dopadała mnie podstępnie obawa, że to może on sam, prawdziwy, żarty z nas sobie robi, albo — że poprostu ktoś się „przebrał" za niego i patrzy ciekawy, czy damy się wziąć na kawał.

Czy trudność krytycznego ustosunkowania się do Claire'a, czy inne jakieś nieuchwytne względy sprawiają, że nie możemy uchwycić, dotknąć się jakby ręki artystycznego celu, jaki sobie wielki Francuz postawił. Czy mamy wierzyć, że w więzieniu jest nie lepiej niż w zmechanizowanej fabryce gramofonów?

Jeśli chodziło o to, powiedzmy otwarcie, że nie zostaliśmy przekonani. Przedewszystkiem bowiem nie wiemy, czy mistrz chciał z nami poważnie dyskutować, czy tylko się zabawił naszym kosztem.

Czy chodziło o ilustrację tezy, że jednak wolność włóczęgi jest słodsza od kajdanów zbytku i niefortunnej miłości? Spieraćby się można, gdyby ucieczka sprytnego fabrykanta była dobrowolna i wypływała z jego wewnętrznych przeżyć. Ale nie zapominajmy, że jegomościa zdemaskowano i auto policyjne staje już przed jego domem. Jest jakiś błąd w tem założeniu, w samej jego podstawie, który mści się przez cały tok akcji.

I może właśnie dlatego jest ona tak przeładowana szczegółami, trickami, tak nabrzmiała krzywiznami pomysłów, że Clair chciał ten błąd usprawiedliwić i wynagrodzić?

Nie wiem, po stokroć nie wiem. Nie feruję żadnych wyroków. Wprost przeciwnie — dopraszam się u łaskawej publiki o własne, mądre zdanie.

Clair zabił mi tym filmem klina i jestem zły, bo nie wiem, co sądzić. Zapomniałem nawet o drugim filmie w Apollo, na swój sposób dobrym i interesującym. Grają tam: Bancoft (pamiętacie go z „Ludzi z podziemi", gdzie dzielnie stawał w potrzebie z Clyve Bruckiem i Eveliną Brent) i ta kapitalna, mała aktorka, która prawdziwe cacko zrobiła z roli Klary Deane.

Ten film jest zwykłym, dobrze zrobionym filmem. Gdy wychowanek rozbija przybranemu ojcu szczękę, jest to realne zjawisko i widzę to, **rozumiem**, rad jestem, że **nie ja** dostałem. Niebardze mnie to buduje, ale to trudno: jestem już stary i zepsuty.

A „tam", w tem dziwnem fantastycznem państwie Clair'ea jestem, jak nieśmiały gość: siadam na brzeżku krzesła, patrzę z kornem skupieniem i nie wiem: czy nie dorosłem do władcy, czy tylko on mnie, niepozornego człowieka bawi, jak małe, opuszczone dziecko...

W.

Parcele budowlane w zdrowem miejscu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Glinice, ul. Zalewska nr. 21, lub Zarząd Wytwór. Cer. „Glinice", ul. Piłudskiego 5. telefon 23-25 w Radomiu. 1385 2—1

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg na pomalowanie konsrukcji żelaznej mostów wagi 2305 ton.

Termin składania ofert upływa dnia 19 kwietnia 1933 roku o godzinie 12-ej.

Bliższe warunki przetargu podane w Monitorze Polskim Nr. 68 z dnia 23.III br. Szczegółowe warunki można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu za opłatą 2 zł. 50 gr.

1424

Kupuję i wymieniam znaczki pocztowe: polskie i zagraniczne. Adresować, Wierzbnik, skrzynka pocztowa № 28. 1426

Potrzebna sklepowa do sklepu kolonjalnego, która pożyczy 800 — 1000 złotych. Zgłoszenia piśmienne w Redakcji „Ziemi Radomskiej". 1394 3—2

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 groszy. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor — Ludomir Szerszenowicz. Druk „Jan Kanty Trzebiński"—Radom. Wydawca — Spółdzielnia Wydawnicza, spółdz. z odp. udział.